

Czas skończyć z „referowaniem kawałków”

# O śmiały, dynamiczny program

Przed Walnym Zebraniem Stowarzyszenia Kupców Polskich

W dniu 5 bm. odbędzie się doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich, największej polskiej organizacji kupieckiej, liczącej kilkanaście tysięcy członków.

Zebranie takie winno być przeglądem rocznego dorobku kupiectwa na wszystkich polach jego działalności. Przyjrzyjmy się więc temu dorobkowi.

Przed wszystkim podkreślmy, że S. K. P., jako odgrywające ważną rolę w życiu całego polskiego kupiectwa i kierowane przez te same jednostki, które stoją na czele ogólnopolskiej Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, symbolizuje poczynania całego zrzeszonego kupiectwa chrześcijańskiego i pod tym kątem pragniemy — sine ira et studio — działalność jego rozpatrzyć.

## BRAK MYŚLI ZESPALAJĄCEJ

Otóż rok ubiegły w niczym nie posunął naprzód zasadniczej sprawy scalenia zrzeszeń kupieckich; do dawnemu widzimy w Polsce kilkanaście organizacji autonomicznych, b. luźno jedynie sfederowanych w Naczelnej Radzie Z. K. P. Po dawnemu np. we Lwowie i Łodzi mamy po dwie rywalizujące centrale: S. K. P. i Centr. Związek Detal. Kup. Chrześc., zakładające chaotycznie swe oddziały, nie rzadko po dwa naraz w jednym małym mieście prowincjonalnym.

Po dawnemu wreszcie nie prawie się nie robi dla organizowania i wzmacniania polskiego kupiectwa w Małopolsce Południowo-Wschodniej, nie słychać o inicjatywie kupieckiej nawet w ruchliwym C. O. P.

Nie widać w tym myśli jednej, kierowniczej, zespalażącej.

## NIEFORTUNNA AKCJA

Na dobitkę S. K. P. uwikłało się w niefortunną akcję przekształcenia swych oddziałów na samodzielne zrzeszenia prawa przemysłowego, kontrolowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i mające kiedyś należeć do związków wojewódzkich, a na razie nie przynależne nigdzie, bo związków wojewódzkich jeszcze nie ma i nie wiadomo, kiedy będą, o ile w ogóle powstaną.

Co prawda, S. K. P. udziela tym zrzeszeniom świadczeń (podstawy prawnej nie znamy) i ściągają od nich składki, ale... za swych członków nie uważa i np. na Walne Zebranie tegoroczne nie zaprasza!

Sytuacja paradoksalna i kompromitująca zdolności organizatorskie Zarządu S. K. P., dzięki któremu większość już oddziałów S. K. P. zawiązała w powietrzu i po raz pierwszy pozbawiona została głosu w sprawach swej wspólnej centrali!

## CO Z KUPCAMI WIEJSKIMI?

Poza tym kierownictwu S. K. P., jako zarazem kierownictwu Naczelnej Rady należy postawić zarzut, że nie umie porozumieć się ze Zrzeszeniem Kupców Wiskich i całym szeregiem ważnych zrzeszeń branżowych, będących w ogóle poza nawiasem Naczelnej Rady, oraz nie potrafi energicznie uporządkować notorycznie znanych nienormalnych stosunków w tak ważnej i licznej organizacji, jaką jest Centr. Związek Detal. Kupiectwa Chrześc., kierowany wciąż nadal przez kompanię p. Mierzejewskiego (będącego ub. członkiem Rady S. K. P.).

A przecież Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego tak nawoływał do harmonijnego scalenia nareszcie życia kupieckiego, do postawienia na czele organizacji kupieckich ludzi o nieskazitelnej opinii!

## JAK WYGLADA REALIZACJA KONGRESU KUPIECTWA

Skoro wspomnieliśmy o uchwałach Kongresu Kupiectwa, przypomnijmy kilka z nich, dotyczących

czasu nie zrealizowanych mimo upływu półtora roku.

A więc rezolucję opracowania jednolitej instrukcji unarodowienia handlu, spolszczenia handlu zagranicznego, inicjatywy w zdobywaniu rynków zagranicznych, współpracy w tej dziedzinie z naszą emigracją, zniesienia przedłużenia handlu w wieczory sobotnie, spolszczenia Zgromadzeń Kupców, prowadzących zkolonizację handlową, reformy programu S. G. H. oraz szeregu innych ważnych i pilnych tez.

## KREDYT DLA HURTU

Dla czego, śladem dość rozbudowanego już kredytu dla detalistów, nie udało uzyskać realnych i zdrowych kredytów dla polskiego hurtu, który bez tej pomocy będzie wykluwał się latami? Dla czego nie umożliwiono kupiectwu, zwłaszcza mniejszym miast, budowania w porozumieniu z zarządami miejskimi hal targowych za wieloletnie czynsze dzierżawne i kredyty specjalne, co rozwiązywałoby palące zagadnienie braku lokali handlowych na zażydzonej rynkach naszych miast?

## DEPARTAMENT HANDLU WEWNĘTRZNEGO W M. P. I. H.

Dlaczego nie udało zrealizować uchwały Kongresu o utworzeniu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Departamentu Handlu Wewnętrznego, aby nareszcie handel krajowy znalazł opiekunów komórkę na ulicy Elektoralnej, nastawionej głównie na zawieranie komplikowanych transakcji kompensacyjnych, a nie na uprawnienie wewnętrznego rynku?

Czy w tych warunkach kierownictwo kupieckie może powiedzieć, że okazało — w myśl rezolucji generalnej Kongresu — „sprawność i wysiłek twórczy”.

Czy udało skupiać kupców nie zrzeszonych, organizować elementy najsłabsze: straganiarzy i drobnych detalistów, zacieśniać

współpracę z tak słabym jeszcze organizacyjnie polskim rzemiosłem?

Prawda, powiedzą nam, że nie ustawili w pracy, ale nie wystarczy przeciw dreptać choćby pracowicie w miejscu, trzeba za sobą pociągać wielkie, z dnia na dzień rosnące rzesze polskiego kupiectwa, pociągać dynamicznym programem, a nie dawać się nieść fali inicjatywy, płynącej głównie z prowincji, gdy kierownictwo stołeczne zdaje się spać.

## ZRZESZCZENIA BRANŻOWE

Ostatnio widzimy w kupiectwie warszawskim rosnący ruch zrzeszeń branżowych, b. ważny i pozytywny. Upatrujemy w nim podstawę wzmocnienia działalności stołecznej S. K. P., powiązania organizacji z kupcem w jego sprawach fachowych. Kontakt raz do roku, formalny, na Walnym Zebraniu, to mało, muszą być częste zebrania branżowe. Nadmieniamy, że i ta inicjatywa wyszła nie od Zarządu S. K. P., lecz od dalej patrzących i ruchliwszych członków.

DŁUGOTRWALY SPOKÓJ  
ZAPewnisz sobie  
WYGRYWając NA LOTERII  
W KOLEKTURZE  
**J. LANGERA**  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 121  
ODDZIAŁY  
WARSZAWA: DWORZEC GŁ. ODJAZDOWY I MAD  
LINIA ŚREDNICOWA — TARGOWA 44 — WOLSKA 4  
POZNAN: SEW. MIELZYŃSKIEGO 31

## Rozparcelować majątek niemiecki na pograniczu polsko-niemieckim

W Grudniadzu odbyło się walne zebranie Powiatowego Towarzystwa

## Włroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcie, odbijanie, bóle w wątrobie, niemiak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęków, plany i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby zlej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna,

rzystwa Kółek Rolniczych, na którym powzięto uchwałę, domagającą się natychmiastowego rozparcelowania majątków niemieckich na pograniczu, których właściciele prowadzą agitację narodowo-socjalistyczną.

Rozparcelowane ziemie należy



ustanowił na Międzynarodowych zawodach hipicznych w Warszawie nowy rekord Polski w skoku na wysokość, uzyskując na koniu „Dyna” wysokość skoku 1.98 m.

## OCZEKUJEMY

I dlatego oczekujemy, że z kół tych wyjdzie inicjatywa układania nareszcie śmiałych programów pracy, zrywających z „urzędowaniem i referowaniem kawałków”, a przechodzących do stawiania i nieustępliwego realizowania, — choćby to się jakimś dostojnikom nie podobało — życiowych kupieckich postulatów, będących przeciwieństwem postulatów wszystkich, chcących rzetelnie spolszczenia naszego życia gospodarczego.

A więc: tworzyć szybko polski hurt, polski import i eksport, dać kupcowi realny kredyt, dać zdrowe warunki pracy (lokale, godziny handlu, odpoczynek świąteczny, jasne przepisy podatkowe i sanitarne), dać mu zdobywcy

rozpęd kupiectwa Zachodu, a nie — spychanie i łatanie jego drobnych kłopotów.

W takiej działalności S. K. P. winno świecić przykładem, w takiej działalności skupi za sobą wszystkich!

Grono kupców warszawskich.



## DRUSKIENIKI nad NIEMNEM

Państwowy Zakład Zdrojowy

SOLANKA. BOROWINA. INHALATORIUM. SOLARIUM.

Sezon od 15 maja do 1 października

Informacje: Komisja Zdrojowa w Druskienukach. Związek Uzdrawisk Polskich w Warszawie.

## „Hungerland”

## Dzisiejsza rzeczywistość Trzeciej Rzeszy

W numerze majowym miesięcznika „Nowe Wiadomości Ekonomiczne i Uezone” znajdujemy ciekawe opowiadanie Polaka, który niedawno powrócił z Niemiec, dokąd wyjechał za interesami.

Oto kilka bardziej interesujących wyjątków, krótkich, ale dobrane charakterystycznie obrazujące sytuację w Trzeciej Rzeszy:

„Aneksja Czech była „szarych” Niemców zupełną niespodzianką. Właśnie na kilka dni przed wizytą Hachy w Berlinie zebrało się u moich gospodarzy niewielkie grono ich najbliższych znajomych. Między innymi był też porucznik służby stałej armii niemieckiej. Gdy zacząłem pożartem mówić, iż Niemcy zajmą pewnie niedługo Czechy, a potem Małopodę, wszyscy zaczęli się śmiać, biorąc to za dobry dowcip. Sam zresztą nie przypuszczałem wówczas, iż za kilka dni żart stanie się rzeczywistością.

Ów porucznik śmiejąc się oświadczył, iż Niemcy nie nikomu nie zamierzają zabierać, a z Polakami chcą zawsze żyć w przyjaźni. Wydaje mi się, że powiedział to zupełnie szczerze.

Później po aneksji Czech i Kłajedy też naogół żaden z moich znajomych Niemców nie wiedział o burzy, jaką rozpętało w świecie tak jawne podeptanie umów i złamanie danych dobrowolnie przez Hitlera przyrzeczeń”.

A oto kilka spostrzeżeń z Lipska:

„Otóż pewnego razu, przechodząc jedną z głównych ulic Lipska, na której pełno wspaniałych magazynów, zauważyłem na wystawie krawat, który tak mi się spodobał, że chciałem go kupić. Jakież jednak było moje zdziwienie, gdy okazało się, iż drzwi do sklepu są zamknięte i widnieje w nich mała kartka z napisem: „Sprzedaż na ulicy...”, tu wymieniona była jedna z bocznych ulic. Jak się później przekonałem przy tej samej ulicy, co wspomniany magazyn konfekcyjny, było wiele takich wspaniałych wystaw z podobnymi dyskretnymi napisami na zamkniętych drzwiach. Zaintrygowany wszedłem do jednego z niewielu funkcjonujących sklepów pytając, co to znaczy. Odpowiedź jaką usłyszałem wprawiła mnie w zdumienie.

Oto we wszystkich niemal branżach handlu detalicznego nastąpił

znaczny spadek obrotów, wskutek czego kupcy zaczęli zniżać magazyny przy lepszych ulicach ze względu na niewspółmiernie wysokie w stosunku do obrotu koszty handlowe i podatki. Ponieważ zjawisko to przybrało zastraszające rozmiary, władze wydały zarządzenie, nakazujące w razie przeniesienia magazynu na boczniejszą ulicę, utrzymywanie wystawy, równie wspaniałej, jak dawniej, na starym miejscu. W wielkich sklepach zaś, które jeszcze pozostały przy głównych „reprezentacyjnych” ulicach można też zobaczyć na wystawie różne wspaniałe rzeczy, ale... kupić ich nie można, leżą bowiem tylko dla ozdoby wystawy, a przede wszystkim dla reprezentacji.

W ten sposób główne ulice mają mniej więcej normalny wygląd i nie

raża pustką zlikwidowanych sklepów. Wiele jednak sklepów zostało zamkniętych zupełnie i często widzi się napisy na pustych lokalach sklepowych: „Zu Vermieten” (do wynajęcia).

I wreszcie wiadomość najbardziej może rewelacyjna:

„Najciekawszej rzeczą dowiedziałem się już na odjeździe. Gospodyni moja przy pożegnaniu, gdy maż nie słyszał, oświadczyła, iż ma brata, który mieszka stale w Polsce. „I to obecnie jest dla mnie wielką ulgą, trzeba bowiem panu wiedzieć — powiedziała — że mamy dwoje małych dzieci: sześciolletnią córeczkę i 9-letniego chłopca. Co roku wysyłamy je do mego brata na kilka miesięcy, żeby się w Polsce odżywiły, bo tu sam pan widział, jak jest z jedzeniem...”

Wszyscy do walki

ze skutkami wadliwego odżywiania. Pokarm, ubogi w sole mineralne, sprzyja wadliwej przemianie materii i zmniejsza odporność na choroby. Organizmowi trzeba dopomóc, doprowadzając brakujące sole. MINEROGEN F. F. jest odżywką uzupełniającą. Apteka Mazowiecka. Warszawa, Mazowiecka 10.

## Rzesza używa gdańszczan do najcięższych robót

GDANSK, 3. 6. Oficjalne kolarstwo wykazują stale jak likwidowane jest bezrobocie na terenie W. M. Gdańska, przypisując sobie duże zasługi pod tym względem. Naturalnie mniej mówią o tym, że bezrobotnych wysłało się do robót w Trzeciej Rzeszy. Tam przydzielali się gdańszczan do ciężkich robót. Robotnicy ci donoszą swoim rodzinom i znajomym, że w pracy można jeszcze wytrzymać, lecz wyżywienie szwankuje, co odbija się na wydajności pracy i zdrowiu robotników. Chwalą sobie na-

wet okres bezrobocia w Gdańsku, bo mimo wszystko mieli co jeść. Ostatnio do Gdańska powróciła większa grupa robotników, którzy byli zatrudnieni w fabrykach chemicznych na terenie Trzeciej Rzeszy, dokąd wysłano ich do pracy jako bezrobotnych. Praca w fabrykach chemicznych, które produkują gazy trujące wpłynęła fatalnie na stan zdrowia robotników. Po dwóch tygodniach robotnicy ci, ulegając częściowemu zatruciu byli już niezdolni do pracy.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): <b>„ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA</b>		Nr. rozrachunku: <b>2</b>
Na zł. _____ gr. _____		
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____ Pocztę _____ miejscowość _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____		
Data wpłaty _____		

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr. rozrachunku: <b>2</b>
na zł. _____ gr. _____ złote słownie _____ gr. _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): <b>„ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA</b>		
Pocztę WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121		
Podpis przyjmującego	Udział wpłaty	Numer nadawczy
Stempel okręgowy		